

amerykański komitet, którego prezesową jest p. Dike, a wiceprezesową p. Morgan. Zadaniem tej instytucji jest moralne i materialne popieranie celów odbudowy, dwieście dwadzieścia miejscowości, najbardziej zniszczonych, zawdzięcza jej swą odbudowę, a dalsza akcja w tym kierunku postępuje naprzód w całej pełni. P. Morgan urządziła w Stanach Zjednoczonych szereg publicznych zgromadzeń, na których zachęcała swych rodaków do spieszenia Francuzom z wydatną pomocą.

W związku z tą akcją przybyło w dniu 2 sierpnia b. r. do Paryża drogą na Havre z Ameryki około sto delegatów stowarzyszenia „Dobrej Woli” (*Good Will Delegation*), wysłanych przez amery-

Szkoła zawodowa lwowskich fryzyerów

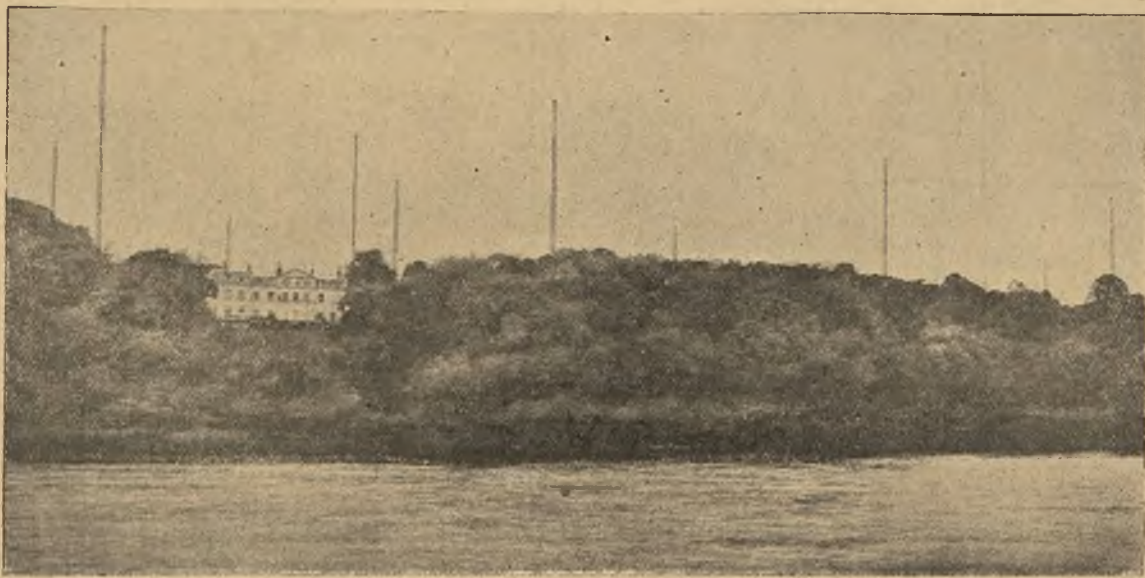
Z dniem 3 czerwca b. r. Stowarzyszenie przemysłowe fryzyerów uruchomiło we Lwowie Szkołę zawodową fryzyerską dla młodzieży, kształcącej się w zawodzie fryzyerskim i przystąpiło do urządzania szeregu kursów fryzyerstwa męskiego i damskiego, obejmujących naukę ondulacji, manikury i fryzyerstwa teatralnego.

Pomimo wielkich wkładów pieniężnych, jakich urządzenia podobne w czasach dzisiejszych wymagają, zasłużony przełożony Stowarzyszenia przemysłowego fryzyerów, p. Jakób Gottfried, nie odstąpił ani na chwilę od urzeczywistnienia swego

logicznym i wyjednał, że Izba udzieliła Stowarzyszeniu subwencji w wysokości 30.000 Mkp., również i Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego przyznała Stowarzyszeniu zwrot 1/3 ogólnych wydatków.

Wielkie zasługi w prowadzeniu kursów położyli między innymi p. p. Tasch, mistrz fryzyerski i profesor Szkoły wyższej fryzyerskiej w Wiedniu, Prenwender i Czerwiński, którzy z całym zaparciem oddali się zadaniu.

Około zaś Szkoły zasłużył się poważany i ceniony w gronie kolegów p. Suzdalewicz, zastępca przełożonego Stowarzyszenia przemysłowego fryzyerów we Lwowie, który wolne chwile od zajęć oddał zupełnie kierownictwu Szkoły. Jego też jest zasługą, że młodzież poświęcająca się zawodowi fryzyerskiemu nabrała obyczajów, jakimi nie tak łatwo mogą się poszczycić inne zawody.



Największa stacja radiotelegraficzna świata: Otwarta w bieżącym miesiącu francuska stacja radiotelegraficzna w Sainte Assise obok Melun.

kańskie dzienniki, aby stan zniszczenia Francji i postępy odbudowy zbadały na miejscu i składały z swych spostrzeżeń dokładne sprawozdania. We Francji przyjęto je entuzjastycznie, nazywając „dobremi misjonarkami”, one nawzajem już w pierwszych swych korespondencyach do pism amerykańskich wyraziły wielką sympatię dla narodu, który w ciągu ostatniej wojny tak wiele ucierpiał. W czasie swego pobytu we Francji mają zwiedzić przede wszystkim cały ostatni front wojenny, poza tym Normandyę i Bretanię i oczywiście Paryż.

planu i z całą energią pracował nad doprowadzeniem dzieła do skutku. Należy mu się całkiem słusznie uznanie za jego trudy i pracę położoną w tym kierunku.

Jak potrzebne były te usiłowania świadczy najlepiej ilość uczestników i tak szkoła liczy ich 92, a kursy 165.

Trudy zostały częściowo uznane. Prezydent Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej, p. Leopold Baczewski, doceniając doniosłość tego przedsięwzięcia, oddał Stowarzyszeniu bezpłatnie lokal na pomieszczenie tych urządzeń w Instytucie Techno-

Największa stacja radiotelegraficzna świata

Telegrafowanie bez drutu zaczyna coraz bardziej wypierać dawny system, który niedługo należeć będzie do przeżytków. Wielkie stacje iskrowe istnieją na całym świecie w liczbie 52, z tego 12 w Stanach Zjednoczonych, 5 we Francji, 4 w Anglii, 3 w Niemczech, po 2 we Włoszech, Chinach, Japonii, na wyspach Hawajskich i w Panamie, po jednej w Norwegii, Szwecji, Rosji, Holandii, Meksyku i Jawie. Afryka posiada 5 stacji, Australia 4.

W początkach bieżącego miesiąca otwarto we Francji, Sainte-Assise nieopodal Melun, w dolinie Sekwany, nową stację, najsilniejszą nie tylko z francuskich, lecz i światowych. Przed kilku miesiącami powołano do życia stację iskrową w Croix d'Hins, koło Bordeaux, uważaną za największą w świecie, nowa, w Sainte-Assise, jest od niej czterokrotnie sprawniejsza, trzydzieści pięć razy zaś od stacji, pomieszczonej na wieży Eiffla w Paryżu.

W malowniczej okolicy, tuż obok starożytnego zameczku i otaczającego go parku wznosi się szesnastcie potężnych masztów, każdy o 250 m. wysokości, między nimi rozpościera się delikatna siatka, ledwie dla oka dostrzegalna, o długości trzech kilometrów, a szerokości czterystu metrów, o ogólnej rozpiętości zatem stu dwudziestu hektarów. Nowa stacja zaopatrzona jest we wszystkie najnowsze ulepszenia i tak urządzona, że może wysłać trzydzieści tysięcy wyrazów na godzinę. Głównie



Szkoła zawodowa lwowskich fryzyerów: Uczestnicy Kursu czeladników fryzyerskich wraz z nauczycielami i przełożeniem Stowarzyszenia. Fot. M. Münz, Lwów.